

Sygn. akt II Ca 325/13

POSTANOWIENIE

Dnia 12 września 2013 r.

Sąd Okręgowy w Białymstoku II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Renata Tabor (spr.)
Sędziowie:	SSO Urszula Wynimko SSR del. Bożena Sztomber
Protokolant:	sekr. sądowy Zofia Szczęsnowicz

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2013 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z wniosku J. S.

z udziałem Gminy N.

o stwierdzenie zasiedzenia

na skutek apelacji wnioskodawcy

od postanowienia Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim

z dnia 11 stycznia 2013 r. sygn. akt I Ns 1579/12

postanawia:

I. zmienić zaskarżone postanowienie :

1. w punkcie 1 i stwierdzić, że wnioskodawca J. S. syn M. i K. nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2012 roku własność nieruchomości numer (...) o powierzchni 0,0995 ha położonej we wsi N., obręb (...) gmina N., oznaczonej na mapie podziału nieruchomości stanowiącym załącznik do opinii biegłego sądowego S. W. (k.140 akt sprawy), który to szkic stanowi integralną część orzeczenia;

2. w punkcie 3 zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 4.398,87 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania;

II. zasądzić od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kwotę 2.313 zł tytułem zwrotu kosztów w postępowaniu odwoławczym;

III. nakazać pobrać od uczestnika postępowania Gminy N. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Białymstoku) kwotę 1.947,66 zł tytułem brakujących kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.

UZASADNIENIE

Wnioskodawca J. S. domagał się stwierdzenia, że z dniem 4 czerwca 2012 roku nabył przez zasiedzenie własność części nieruchomości oznaczonej numerem geodezyjnym (...), położonej we wsi N., oznaczonej na szkicu biegłego sądowego z zakresu geodezji literami A-B-C-D-E-F-G.

Uczestniczka postępowania Gmina N. wniosła o oddalenie wniosku w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Postanowieniem z dnia 11 stycznia 2013 r. Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim oddalił wniosek. Nakazał wypłacić ze Skarbu Państwa (kasa Sądu Rejonowego w Bielsku Podlaskim) na rzecz wnioskodawcy J. S. kwotę 84 złote (osiemdziesiąt cztery złote) tytułem zwrotu nadpłaconych zaliczek na wydatki. Stwierdził, że zainteresowani ponoszą we własnym zakresie pozostałe koszty postępowania związane ze swoim udziałem w sprawie.

Z ustaleń poczynionych przez Sąd I instancji wynika, że nieruchomość oznaczona numerem geodezyjnym (...) o powierzchni 0,74 ha jest położona na terenie wsi N. i według zapisów w rejestrze gruntów stanowi drogę. Nieruchomość ta powstała z podziału terenów budowlanych przejętych na własność Skarbu Państwa Zarządzeniem Nr (...) Naczelnika Gminy w N. z dnia 26 marca 1981 roku. Na podstawie tego zarządzenia w sprawie ustalenia granic terenów budowlanych przejmowanych na własność Państwa, położonych na obszarze wsi N., ustalono granice terenów budowlanych o ogólnej powierzchni 2,6147 ha przejmowanych na własność państwa od osób fizycznych. Powyższe działania miały związek z budową zalewu w S., której konsekwencją było zalanie terenów kilku wsi. Mieszkańcy jednej z tych wsi, o nazwie Ł., postanowili wybudować nową wieś, na miejscu gdzie wcześniej posiadali użytki rolne. Jednym z inicjatorów budowy nowej wsi był ojciec wnioskodawcy – M. S.. Wspólnie z innymi gospodarzami doprowadzili do tego, że ówczesne władze zdecydowały o budowie wsi N.. Wspólnie z rolnikami wybrano miejsce położenia nowej wsi, a projektanci powołani przez Naczelnika Gminy sporządzili projekt. W projekcie tym obecna działka o numerze (...), która powstała na nieruchomościach wywłaszczonych w drodze wskazanego wyżej zarządzenia Naczelnika Gminy w N., miała stanowić drogę. Według planów budowy zbiornika, tereny wsi Ł. miały być zalane w pierwszym etapie, gdyż były położone najniżej.

Sąd I instancji ustalił również, że M. S. pod koniec lat 70-tych zaczął gromadzić na nieruchomości (...) materiały budowlane, gdyż planował tam umiejscowić swoje siedlisko. (...) składował też na działce o numerze (...). Następnie przeniósł na tę działkę zwierzęta i grodził siedlisko, zajmując też część działki o numerze 1241 złotych. Wybudował tam prowizoryczne szopy dla zwierząt. M. S. miał wiedzę, że w tym miejscu jest planowana droga, dlatego ogrodził też drzewa, chcąc jej chronić i zachować do czasu, gdy powstanie tam droga.

Na początku lat 80-tych M. S. zaczął budowę domu i budynków gospodarczych w N., a następnie zamieszkał tam z rodziną. Część działki o numerze (...) użytkował jako część siedliska. Składował tam maszyny. Część działki (...) zajmowana przez M. S., jest położona pomiędzy jego nieruchomościami, gdyż w projekcie zabudowy wiejskiej, przewidziano, iż po obu stronach drogi będą położone działki tych samych właścicieli. Takie położenie w naturalny sposób umożliwiało włączenie części działki do siedliska M. S., zwłaszcza, iż na działce (...) nigdy nie została urządzona droga.

Z ustaleń Sądu I instancji wynika również, że w 1991 roku M. S. wraz z żoną K. S. w drodze umowy darowizny przeniósł własność na wnioskodawcę J. S. i jego żonę D. S. część gospodarstwa rolnego wraz z działką siedliskową. Wnioskodawca, podobnie jak jego ojciec korzystał z części działki nr (...), traktując ją jak część własnego siedliska. Na części tej działki umieścił płytę gnojową, składował tam bele słomy, przechowywał maszyny i taki stan istniał do

chwili zamknięcia rozprawy. Sąd I instancji stwierdził, że część działki (...), zaznaczona na szkicu biegłego sądowego z zakresu geodezji S. W. literami A-B-C-D-E-F-G stanowi część siedliska wnioskodawcy i postronny obserwator nie jest w stanie zauważyć, że jest to odrębna działka ewidencyjna i stanowi własność innej niż wnioskodawca osoby. Na działce (...) nigdy nie została urządzona droga, także na części której nie dotyczy wniosek droga nie istnieje. Właściciele sąsiednich nieruchomości o numerach 1250 i (...), podobnie jak wnioskodawca włączyli część działki (...) do swego siedliska. Na innych odcinkach działki (...), to jest na wysokości działek (...) są widoczne koleiny, czyli ślady przejazdu maszynami, a na wysokości działki (...) i kolejnych działka jest zarośnięta trawą i nie widać nawet śladu przejazdu.

W tych okolicznościach faktycznych Sąd I instancji uznał, że wniosek nie zasługuje na uwzględnienie, gdyż nie upłynął termin niezbędny do nabycia własności przedmiotowej nieruchomości w drodze zasiedzenia. Przy tej ocenie Sąd I instancji odwołał się do art. 172 kc i art. 336 kc.

W nawiązaniu do orzecznictwa Sądu Najwyższego odrzucił argument pełnomocnika uczestniczki postępowania, iż w świetle art. 2a ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19, poz. 115 z późn. zm.) niedopuszczalne jest zasiedzenie nieruchomości stanowiących drogi publiczne. Stwierdził, że jeżeli droga publiczna faktycznie nie powstała, to możliwe jest zasiedzenie nieruchomości, choćby według zapisów w ewidencji gruntów była drogą. W ocenie Sądu I instancji całokształt materiału dowodowego, w tym oględziny, jednoznacznie wskazuje, iż na działce o nr (...) nigdy nie urządzono drogi, przez co zasiedzenie tej działki jest możliwe.

Następnie Sąd I instancji wskazał, że wnioskodawca udowodnił, iż on sam, a wcześniej jego ojciec byli samoistnymi posiadaczami części działki o numerze (...) oznaczonej na szkicu biegłego sądowego z zakresu geodezji S. W. literami A-B-C-D-E-F-G, o powierzchni 0,10 ha. Potwierdzili to przesłuchani w sprawie świadkowie, a także wykazały to wyniki oględzin sądowych w dniu 15 października 2012 roku. Ponadto Sąd Rejonowy zaznaczył, że ta część stanowi od wielu lat jedną całość gospodarczą z działkami o nr (...). Zachowanie wnioskodawcy i jego poprzednika, który użytkowali tę część działki, wykorzystywali ją na własne potrzeby z wyłączeniem innych osób, przekonuje, iż obaj byli posiadaczami samoistnymi przedmiotowej działki. Okoliczność ta nie była kwestionowana przez uczestniczkę postępowania. Wobec faktu, iż świadkowie i wnioskodawca nie potrafili wskazać konkretnej daty, kiedy nastąpiło objęcie w posiadanie przedmiotowej części nieruchomości, Sąd I instancji uznał, że 1 stycznia 1982 roku, ojciec wnioskodawcy był już jej posiadaczem. Obaj mieli świadomość, iż nie są właścicielami przedmiotowej części nieruchomości, przez co uznał ich za posiadaczy w złej wierze.

W dalszej części uzasadnienia Sąd I instancji odwołał się do art. 177 kc, obowiązującego w dniu objęcia nieruchomości w posiadanie oraz art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r. Nr 55 poz. 321), która uchyliła ten przepis. Odwołując się do poglądów wyrażanych w doktrynie, Sąd I instancji stwierdził, że w rozpatrywanym przypadku należy uznać, iż termin zasiedzenia przedmiotowej części nieruchomości rozpoczął się z dniem 1 października 1990 roku, a że liczy on 30 lat to na datę zamknięcia rozprawy nie upłynął.

Dlatego też na podstawie art. 172 § 2 kc, art. 336 kc, art. 9 i 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy kodeks cywilny, Sąd I instancji wniosek oddalił.

O kosztach postępowania Sąd I instancji orzekł na podstawie art. 520 § 1 kpc.

Apelację od powyższego postanowienia wywiódł wnioskodawca. Zaskarżył je w całości i zarzucił naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 10 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – kodeks cywilny (Dz. U. z 1990 r. Nr 55 poz. 321) w związku z art. 172 § 2 ustawy kodeks cywilny poprzez niewłaściwą wykładnię i przyjęcie, iż termin zasiedzenia nie ulega skróceniu o czas posiadania nieruchomości państwowej przed 01 października 1990 r., a zatem na dzień zamknięcia rozprawy (11 stycznia 2013 r.) nie upłynął 30-letni termin zasiedzenia części nieruchomości o numerze geodezyjnym (...) o powierzchni 0,10 ha, oznaczonej przez biegłego sądowego literami A-B-C-D-E-F-G, położonej we wsi N., podczas gdy zgodnie z treścią wyżej wymienionego przepisu termin zasiedzenia powinien zostać skrócony o okres posiadania nieruchomości państwowej przez 01 października 1990 r. tj. o 8 lat i 9 miesięcy (od 01 stycznia 1982

r. do 01 października 1990 r.), a tym samym swój bieg zakończyłby w dniu 01 stycznia 2012 r. i tego dnia nastąpiłoby zasiedzenie przedmiotowej nieruchomości.

Powołując się na tę argumentację, wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez uznanie, że J. S. z dniem 1 stycznia 2012 r. nabył przez zasiedzenie prawo własności części działki nr (...) położonej w miejscowości N. oznaczonej przez biegłego sądowego z zakresu geodezji S. W. literami A-B-C-D-E-F-G o powierzchni 0,10 ha oraz zasądzenie od uczestnika postępowania na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania według norm przepisanych oraz kosztów postępowania wraz z kosztami zastępstwa procesowego według norm przepisanych za instancję odwoławczą ewentualnie uchylenie zaskarżonego postanowienia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji poczynił w zasadzie w całości prawidłowe ustalenia faktyczne, które Sąd Okręgowy aprobuje i przyjmuje za własne. Na gruncie oceny prawnej tychże ustaleń wyprowadził jednak nieprawidłowe wnioski, które nie mogły zyskać aprobaty Sądu Okręgowego. Analiza całokształtu okoliczności sprawy, przy prawidłowej interpretacji przepisów regulujących instytucję zasiedzenia nieruchomości, pozwala stwierdzić, że w sprawie zrealizowały się wszystkie przesłanki zasiedzenia nieruchomości. Wyrazem tego stanowiska stała się zmiana orzeczenia poprzez stwierdzenie zasiedzenia części nieruchomości objętej wnioskiem, a określonej szczegółowo przez biegłego sądowego z zakresu geodezji na rzecz wnioskodawcy J. S..

Art. 172 kc określa przesłanki, których kumulatywne spełnienie warunkuje nabycie własności nieruchomości w drodze zasiedzenia. Łącznymi warunkami są nieprzerwane posiadanie samoistne i upływ oznaczonego przez ustawę (w art. 172 kc) terminu, którego długość zależy od dobrej lub złej wiary w chwili nabycia posiadania.

W pierwszym rzędzie zaaprobować należało stwierdzenie Sądu I instancji, że zasiedzenia części działki oznaczonej numerem geodezyjnym (...) będącej przedmiotem wniosku nie wykluczał fakt, że formalnie przeznaczeniem tej działki było zorganizowanie drogi publicznej. Jakkolwiek faktycznie takie założenia władz miały miejsce, to z materiału dowodowego zebranego w sprawie wynika jednoznacznie, że wspomniana działka nigdy w ten sposób nie została urządzona, mimo wspomnianych projektów nigdy nie przybrały one realnego kształtu i faktycznie nikt nigdy z tego fragmentu nieruchomości jako drogi nie korzystał. W nowszym orzecznictwie sądowym ukształtował się zaś aprobowany przez Sąd Okręgowy pogląd, że wyłączenie z obrotu cywilnoprawnego dróg publicznych przewidziane w art. 2a ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r. poz. 260) dotyczy nieruchomości, które po zrealizowaniu procesu inwestycyjnego są budowlą przeznaczoną do prowadzenia ruchu drogowego, zlokalizowaną w pasie drogowym (art. 4 pkt 2 ustawy o drogach publicznych), albo w rozsądnym okresie (np. ze względu na plany inwestycyjne) taką budowlą się stanie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2012 r., I CSK 293/11, LEX 1144854; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 kwietnia 2013 r., IV CSK 514/12, LEX nr 1331351).

Materiał dowodowy zebrany w sprawie jednoznacznie wskazuje, iż od czasu objęcia przedmiotowej części nieruchomości we władanie poprzednik prawny wnioskodawcy (a następnie i sam wnioskodawca) posiadał ją w sposób samoistny. Władztwo wykonywane przez każdego z nich miało samodzielny charakter i odpowiadało zakresem uprawnieniom właścicielskim, bowiem w sposób nieskrepowany i z wyłączeniem innych osób podejmowali oni decyzje dotyczące przeznaczenia nieruchomości, jej zagospodarowania i wykorzystania. Oni też ponosili ciężary związane z utrzymaniem nieruchomości. Tak wreszcie byli postrzegani przez otoczenie. Przekonują o tym zeznania świadków przesłuchanych w sprawie i pozostały materiał dowodowy zgromadzony w toku postępowania, w tym również oględziny nieruchomości, w trakcie których ustalono, że część działki będąca przedmiotem postępowania

stanowi całość gospodarczą z zabudowaniami wnioskodawcy i dla postronnego obserwatora nie jest widoczne jej wyodrębnienie.

Za datę objęcia nieruchomości w posiadanie samoistne Sąd I instancji trafnie przyjął 1 stycznia 1982 r. Jak bowiem wynika z materiału dowodowego zebranego w sprawie w okresie poprzedzającym tę datę, w końcu lat 70 – tych, ojciec wnioskodawcy zgromadził materiały budowlane w okolicy nowego siedliska, a od 1982 r. rozpoczął budowę domu i organizację zaplecza gospodarczego z uwzględnieniem przedmiotowej części nieruchomości (pozwolenie na budowę uzyskał w okresie późniejszym, bo 4 czerwca 1982 r.). Wskazany moment był w niniejszej sprawie pierwszym uchwytym, a jednocześnie obiektywnie dostrzegalnym dla osób trzecich przejawem właścicielskiego władania tą częścią nieruchomości.

Podobnie trafnie argumentował Sąd I instancji o objęciu nieruchomości w posiadanie w złej wierze. W doktrynie i orzecznictwie wskazuje się, że dobra wiara polega na błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach przekonaniu posiadacza, że przysługuje mu takie prawo do władania rzeczą, jakie faktycznie wykonuje (np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 sierpnia 2008 r., I CSK 333/08, LEX nr 510964; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 13 stycznia 2000 r., II CKN 657/98, LEX nr 51060). Dobrą wiarę posiadacza wyłącza nie tylko jego wiedza o rzeczywistym stanie prawnym (stanie własności), ale też jego niedbalstwo. Pozostaje bowiem również w złej wierze osoba, która przy dołożeniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że nie jest właścicielem nieruchomości.

W badanej sprawie ojciec wnioskodawcy obejmując przedmiotową część nieruchomości w posiadanie samoistne niewątpliwie wiedział, że nie przysługuje mu do niej żadne prawo. Liczył się z możliwością powstania w tym miejscu drogi (co nie zmienia faktu, że gospodarował nią jak swoją własnością). Sam wnioskodawca zresztą nie kwestionował złej wiary swego poprzednika prawnego jak i swojej i dlatego też konsekwentnie domagał się stwierdzenia zasiedzenia przedmiotowej części nieruchomości w wydłużonym terminie.

Na datę objęcia w posiadanie części nieruchomości będącej przedmiotem wniosku przez poprzednika wnioskodawcy (1 stycznia 1982 r.) przepis art. 172 § 2 kc przewidywał dwudziestoletni termin zasiedzenia nieruchomości przy uzyskaniu posiadania w złej wierze. Ustawą z dnia 28 lipca 1990 roku o zmianie ustawy - Kodeks cywilny (Dz. U. z 1990r. Nr 55, poz. 321), która weszła w życie z dniem 1 października 1990 roku, wydłużono jednak termin zasiedzenia dla posiadania w złej wierze do lat trzydziestu. Zgodnie zaś z art. 9 cytowanej ustawy nowelizacyjnej, regulującym kwestie międzyczasowe, do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy, stosuje się od tej chwili przepisy niniejszej ustawy. W konsekwencji jeżeli termin zasiedzenia rozpoczął się po wejściu w życie kodeksu cywilnego (1 stycznia 1965 r.), ale jego zakończenie nie nastąpiło przed dniem 1 października 1990 r., zastosowanie znajdują terminy określone w art. 172 kc w brzmieniu ustaloną ustawą, czyli będą dalej z zastosowaniem nowych, wydłużonych terminów. Oznacza to, że w niniejszej sprawie ma zastosowanie trzydziestoletni termin zasiedzenia.

Uwzględnienia wymaga również fakt, że będąca przedmiotem postępowania część nieruchomości stanowiła własność państwową, co na gruncie tej sprawy ma ten istotny skutek, że jej zasiedzenie z mocy art. 177 kc było wyłączone w okresie do 30 września 1990 r. Dopiero wspomnianą ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, która weszła w życie 1 października 1990 r. doszło do uchylenia art. 177 kc i otworzyła się możliwość zasiedzenia nieruchomości państwowych.

W związku z koniecznością regulacji kwestii międzyczasowych w odniesieniu do stanów rozciągniętych w czasie ustawodawca w art. 10 ustawy wymienionej w poprzednim akapicie wskazał, że jeżeli przed dniem wejścia w życie ustawy istniał stan, który według przepisów dotychczasowych wyłączał zasiedzenie nieruchomości, a według przepisów obowiązujących po wejściu w życie tej ustawy prowadzi do zasiedzenia, zasiedzenie biegnie od dnia wejścia jej w życie; jednakże termin ten ulega skróceniu o czas, w którym powyższy stan istniał przed wejściem w życie ustawy, lecz nie więcej niż o połowę.

Sąd Najwyższy rozważał kompleksowo przyjęty przez ustawodawcę sposób uregulowania kwestii intertemporalnych w uchwale z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, LEX 50050. Wskazał, że w przyjętej przez ustawodawcę formule

bieg zasiedzenia rozpoczyna się dopiero z dniem uchylecia art. 177 kc, trwa jednak krócej z powodu uwzględnienia okresu posiadania nieruchomości w czasie, kiedy nie mogło dojść do jej zasiedzenia. Rozwiązanie takie przewidziane było uprzednio w art. XXXIV dekretu z dnia 11 października 1946 r. - Przepisy wprowadzające prawo rzeczowe i prawo o księgach wieczystych (Dz. U. Nr 57, poz. 321 ze zm.); przejął je też art. XLII ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Przepisy wprowadzające kodeks cywilny (Dz. U. 1964 Nr 16 poz. 94). Rozwiązanie takie było podyktowane wolą ułatwienia zasiedzenia rzeczy, której dotąd nie można było zasiedzieć, przy jednoczesnym poszanowaniu interesów właściciela przez przyjęcie, że skrócony termin zasiedzenia biegnie dopiero od dnia uchylecia art. 177 kc, w którym to czasie właściciel mógł podejmować działania w celu odzyskania swego władztwa nad rzeczą.

Jednocześnie zaznaczyć trzeba – co podkreślał też trafnie w apelacji odwołujący się – że skróceniu najwyżej o połowę ulega ustawowy termin zasiedzenia, a nie czas faktycznego posiadania (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 8 września 1995 r., III CZP 104/95, LEX nr 9229; postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 3 kwietnia 2000 r., I CKN 613/98, LEX nr 40828; postanowienie z dnia 27 czerwca 2000 r., I CKN 796/98, LEX nr 43424).

Przenosząc powyższe uwagi na grunt tej sprawy, stwierdzić należy, że zasiedzenie części nieruchomości będącej przedmiotem wniosku oznaczonej na szkicu biegłego sądowego z zakresu geodezji literami A-B-C-D-E-F-G rozpoczęło swój bieg z dniem 1 października 1990 r. Z uwagi na to, że poprzednik wnioskodawcy posiadał tę nieruchomość w sposób samoistny od 1 stycznia 1982 r. (czyli przez 8 lat i 9 miesięcy), ten okres należało doliczyć w całości do okresu posiadania wnioskodawcy. W ocenie Sądu Okręgowego zaaprobować bowiem należy stanowisko, że ustalając okres posiadania, o który stosownie do art. 10 z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny skraca się termin zasiedzenia, wolno uwzględnić także posiadanie poprzednika, stosując art. 176 kc (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 27 lutego 1975 r., III CRN 421/74, LEX nr 1922; uzasadnienie uchwały z dnia 31 stycznia 2002 r., III CZP 72/01, LEX nr 50050). W konsekwencji zasiedzenie nastąpiło w dniu 1 stycznia 2012 r.

Mając na uwadze wyniki postępowania, Sąd Okręgowy na etapie postępowania odwoławczego dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu geodezji na okoliczność dokonania podziału geodezyjnego działki położonej obręb (...) gmina N. o numerze geodezyjnym (...) na dwie odrębne działki przy określeniu linii podziału od punktu A przez punkty B,C,D,E,F,G do punktu A według oznaczeń na szkicu biegłego z karty 91 akt. Biegły taką opinię sporządził zgodnie z zaleceniami Sądu (k. 140).

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 kpc w zw. z art. 13 § 2 kpc zmienił zaskarżone postanowienie i stwierdził, że wnioskodawca J. S. syn M. i K. nabył przez zasiedzenie z dniem 1 stycznia 2012 roku własność nieruchomości numer (...) o powierzchni 0,0995 ha położonej we wsi N., obręb (...) gmina N., oznaczonej na mapie podziału nieruchomości stanowiącym załącznik do opinii biegłego sądowego S. W. (k. 140 akt sprawy), który to szkic stanowi integralną część orzeczenia.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 3 kpc. Niewątpliwie bowiem interesy zainteresowanych w niniejszej sprawie były sprzeczne. Zatem w sytuacji uwzględnienia wniosku w całości, na uczestniku ciążył obowiązek zwrotu wnioskodawcy całości poniesionych przez niego kosztów.

W toku postępowania pierwszoinstancyjnego wnioskodawca wydatkował kwotę 2.000 złotych na opłatę od wniosku o stwierdzenie zasiedzenia (k. 18), zaś z pobranych od niego zaliczek opłacono: koszty taksówki (304 zł – k. 59), koszty uzyskania informacji (12 zł – k. 66) i wynagrodzenie biegłego sądowego za sporządzenie opinii i zwrot kosztów przejazdu (1.365,57 zł i 100,30 zł – k. 95). Ponadto wnioskodawca poniósł koszty zastępstwa procesowego w kwocie 600 zł, które ustalono na podstawie § 7 pkt 1 w zw. z § 6 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 Nr 163 poz. 1349 ze zm.) powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa (17 złotych). Dawało to łącznie kwotę 4.398,87 złotych.

Natomiast postępowanie odwoławcze wygenerowało koszty w poniesionej przez wnioskodawcę kwocie 2.313 złotych, na którą złożyły się: uiszczona przez wnioskodawcę opłata od apelacji w kwocie 2000 zł (k. 123) oraz koszty zastępstwa procesowego w kwocie 300 zł, które ustalono na podstawie § 12 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 7 pkt 1 i w zw. z § 6 pkt 4

rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych powiększone o opłatę skarbową od pełnomocnictwa.

Na podstawie art. 113 ust. 1 w zw. z art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. 2005 Nr 167 poz. 1398) Sąd Okręgowy nakazał pobrać od uczestnika postępowania Gminy N. na rzecz Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Białymstoku) kwotę 1.947,66 złotych tytułem brakujących kosztów sądowych w postępowaniu odwoławczym.